



ISSN 2080-1807

TORUŃSKIE STUDIA BIBLIOLOGICZNE
2021, nr 2 (27)

Alina Brzuska-Kępa

Uniwersytet Łódzki

e-mail: alina.brzuska@uni.lodz.pl

Rafał Kępa

e-mail: rafalmkepa@gmail.com

Camonia – magiczna kraina książek. Przyczynek do badań recepcji polskich edycji księgowo-grodzkiego cyklu Waltera Moersa

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TSB.2021.008>

STRESZCZENIE: Artykuł stanowi przyczynek do badań recepcji polskich edycji księgowo-grodzkiego cyklu Waltera Moersa *Miasto Śniących Książek* i *Labirynt Śniących Książek*. Dokonano w nim przeglądu recenzji w periodykach, opinii czytelników w wysoko pozycjonowanych serwisach czytelniczych i ocen w księgarniach internetowych i serwisach aukcyjnych.

SŁOWA KLUCZOWE: Walter Moers, *Labirynt Śniących Książek*, *Miasto Śniących Książek*, recepcja czytelnicza.

Walter Moers, popularny w Niemczech¹ autor komiksów, powieści, malarz, ilustrator i scenarzysta, poza ojczystym krajem znany jest

¹ Świadczyć o tym może zarówno liczba wydanych książek, jak i istnienie całej gamy gadżetów dla „moersofilów” (np. figurek, breloków, czy nawet pluszaków oraz elementów odzieży będących odwzorowaniem niezwykle charakterystycznych, kre-

głównie z cyklu powieści o Camonii², mitycznej krainie podobnej nieco do tolkienowskiego Śródziemia. Porównania do dzieł Tolkiena wynikają głównie ze swoistej kompletności wykreowanego przez Moersa świata. Jako spójne uniwersum Camonia ma swoją historię, przebogata kulturę³, kompletną geografie⁴, a nawet niezwykle rozbudowaną, pełną niespotykanych stworzeń faunę (należą do niej choćby mówiące dinozaury, będące niemal „z urodzenia” autorami najwybitniejszych dzieł literackich, czy buchlingi – niewielkie stworzenia czerpiące energię życiową z treści książek).

owanych przez autora – będącego równocześnie malarzem i ilustratorem swoich książek – postaci). Dostępne są one na licznych aukcjach. Pod adresem https://www.ebay.de/b/Hein-Blod-in-Sonstige-Figuren-Merchandising/8621/bn_7004659986 [dostęp 13 kwietnia 2022] można na przykład znaleźć figurki przedstawiające bodaj najpopularniejszą z moersowskich postaci – kapitana Niebieskiego Misia. To zbliża dzieło do kategorii produktu totalnego w rozumieniu np. Michała Rogoża (por. M. Rogoż, *Fantastycznie obecne: anglojęzyczne bestsellerowe cykle powieściowe dla dzieci i młodzieży we współczesnej polskiej przestrzeni medialnej*, Kraków 2015).

² Czyt. „Camonia”. Częstym błędem jest odczytywanie nazwy krainy z angielska – „Kamonia”. Tymczasem polska wersja nazwy pochodzi od niemieckiego „Zamonien”, stąd jej wymowa przez „c” właśnie jest dość oczywista. Wspomina o tym tłumaczka większości polskich wydań książek Moersa, zob. Kormak, *Wywiad z Katarzyną Beną, tłumaczką „Miasta Śniących Książek Waltera Moersa”*. [online] [dostęp 13 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.literatura.gildia.pl/wywiady/wywiad-z-katarzyna-bena>.

³ W znacznej mierze opartą na książkach; została ona opisana w artykule jednego ze współautorów niniejszej publikacji: R. Kępa, *Kultura czytelnicza Camonii. Żart bibliologiczny na podstawie „Miasta Śniących Książek” Waltera Moersa*, [w:] *Pasja książki. Studia poświęcone pamięci profesora Janusza Dunina*, Łódź 2009, s. 428–452.

⁴ Pod adresem <https://i.pinimg.com/originals/18/76/d8/1876d80a7de95a27f7e340c55a7c53d0.jpg> [dostęp 13 kwietnia 2022] można zobaczyć narysowaną przez Moersa mapę pokazującą lokalizację Camonii wobec reszty znanego nam świata. Warto dodać, że – zgodnie z tą mapą – Camonia nie jest jedyną krainą, którą pomijają współcześni kartografowie. Pod adresem http://www.zamonien.de/assets/images/landkarte/charta_zamonica_fullview.png [dostęp 13 kwietnia 2022] można zobaczyć samą Zamonię, a na stronie https://zamonien.fandom.com/de/wiki/Buchhaim?file=Buchhaim_Karte.jpg [dostęp 13 kwietnia 2022] widać jedno z głównych miast, Buchhaim (Księgoogród). Trzymając się odniesień do Tolkiena, można by poszukiwać Camonii w takich pozycjach jak *Słownik miejsc wyobrażonych* (zob. A. Manguel, G. Guadalupi, *Słownik miejsc wyobrażonych*, Warszawa 2019) czy *Atlas lądów niebytych* (zob. E. Brooke-Hitching, *Atlas lądów niebytych*, Poznań 2017). W żadnej z tych pozycji nie wymieniono dzieł Moersa, być może ze względu na mniejszą popularność i oddziaływanie jego powieści.

Przyczyną mniejszej popularności „niecamońskich” dzieł Moersa poza Niemcami może być ich kontrowersyjność. Autor – szczególnie w komiksach – sięga po tematy trudne, często niemal bluźniercze, a z pewnością stanowiące swoiste tabu, traktując je do tego w mocno prześmiewczy sposób. Należą do nich: nazizm i Hitler (nazywany przez Moersa Adolfem, nazistowską świnią – *Adolf, die Nazi-Sau*)⁵, niepełnosprawność i śmierć⁶, seks i przemoc⁷, homoseksualizm⁸. Częstym tematem prześmiewczych komiksów autora *Miasta Śniących Książek* jest religia, w szczególności chrześcijańska⁹.

Kontrowersyjne treści nie pojawiają się jednak w powieściach Moersa. Nawet jeśli wspomina się w nich o śmierci czy przemocy (np. Łowcy Książek, o których pisze autor w *Mieście Śniących Książek*, w celu zdobycia szczególnie cennych woluminów uciekają się często do przemocy, a nawet zabójstwa), nie odbiega to od sposobu, w jaki tematy prezentowane są w innych powieściach (zwłaszcza z gatunku fantasy) dla młodych czytelników.

Na dorobek powieściopisarski Moersa składa się niemal wyłącznie cykl poświęcony Camonii, obejmujący obecnie 11 tytułów (w tym

⁵ Jest on bohaterem komiksów *Adolf. Äch bin wieder da!*, Eichborn, Frankfurt nad Menem 1998; *Adolf, Teil 2. Äch bin schon wieder da!*, Frankfurt nad Menem 1999 oraz *Adolf – Der Bonker. Eine Tragikomödie in drei Akten*, Monachium 2006. W satyrycznej wizji Moersa Adolf Hitler powraca do współczesnego (lata dziewięćdziesiąte ubiegłego stulecia) świata po 50 latach ukrywania się w berlińskich kanałach. Próbuje ułożyć sobie życie, przeszkadzają mu jednak rasistowskie uprzedzenia, nasilające się wobec wielokulturowości obecnego Berlina, a także niekontrolowane wybuchy gniewu. Warto nadmienić, że postać Hitlera prezentowana jest w sposób groteskowy – z nienaturalnie wielkim nosem (choć to akurat wydaje się typowe dla postaci kreowanych przez Moersa) oraz nagi lub z odstoniętą dolną połową ciała (co ciekawe, także owłosienie łonowe ma charakterystyczny dla przywódcy nazistowskich Niemiec kształt).

⁶ To temat komiksu opowiadającego o *der Alte Sack* (*sack* to po niemiecku m.in. wulgarnie określenie jąder; niekiedy tłumaczone jako „zgreb”) – śmiertelnie chorym staruszku, który niezwykle gorzko i sarkastycznie komentuje otaczający go świat: *Der alte Sack, ein kleines Arschloch und andere Höhepunkte des Kapitalismus*, 1993. Historia o Małym Dupku i Starym Zgredzie doczekała się animowanej kinowej adaptacji w reżyserii Michaela Schaacka, a scenariusz do niej napisał sam Moers: *Das kleine Arschloch und der alte Sack – Sterben ist Scheiße*, 2007.

⁷ *Sex und Gewalt*, 1995; *Vagina & Co (Untertitel: Moers' Liebesleben)*, 1996; *Wenn der Pinguin zweimal klopft...*, 1997; *Feuchte Träume*, 1999.

⁸ *Schwulxx-Comix*, 2000.

⁹ *Die Klerikalen*, 1985; *Jesus total – Die wahre Geschichte*, 2013 czy *Du bist ein Arschloch, mein Sohn*, 1995.

dwa zapowiedziane i jeszcze niezrealizowane). Jedyną powieścią, której fabuła nie jest umieszczona w Camonii i w żaden sposób jej nie dotyczy, jest *Wilde Reise durch die Nacht* (2001). W camońskim cyklu wyróżniają się z kolei te publikacje, których treść osadzona jest wokół tematu książek, tworzące cykl „księgowrodzki” (obecnie pięć tytułów, w tym dwa niezrealizowane). Niniejszy artykuł dotyczy recepcji – określonej na podstawie recenzji prasowych oraz opinii czytelników, publikowanych w najwyższej pozycjonowanych serwisach czytelnicznych – właśnie „księgowrodzkiej” części twórczości Moersa. W poniższej tabeli zestawiono informacje o niemieckich i polskich edycjach książek tworzących cykl camoński.

Tab. 1. Niemieckie i polskie edycje camońskiego cyklu W. Moersa

Wydanie niemieckie	Wydanie polskie
<i>Die 13 1/2 Leben des Käpt'n Blaubär</i> , Rheda-Wiedenbrück: RM Buch und Medien Vertrieb, 1999. Wielokrotnie wznawiana, ostatnie wydanie w roku 2019.	<i>13 i ½ życia kapitana Niebieskiego Misia</i> , Gdańsk: Wydawnictwo Słowo, Obraz, Terytoria, 2006. Tłum. Ryszard Wojnakowski.
<i>Ensel und Krete</i> , Frankfurt [Main]: Eichborn, 2000. Wielokrotnie wznawiana, ostatnie wydanie w roku 2017.	<i>Jasioł i Mgłusia</i> , Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2015. Tłum. Katarzyna Bena.
<i>Rumo & die Wunder im Dunkeln</i> , München: Piper, 2003. Wielokrotnie wznawiana, ostatnie wydanie w roku 2017.	<i>Rumo i cuda w ciemnościach</i> , Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2008. Tłum. Katarzyna Bena.
<i>Die Stadt der träumenden Bücher</i> , München: Piper, 2004. Wielokrotnie wznawiana, ostatnie wydanie w roku 2019.	<i>Miasto Śniących Książek</i> , Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2006. Tłum. Katarzyna Bena.
<i>Der Schreckenmeister</i> , München: Piper, 2007. Wielokrotnie wznawiana, ostatnie wydanie w roku 2020.	<i>Kot Alchemika</i> , Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2010. Tłum. Katarzyna Bena.
<i>Das Labyrinth der träumenden Bücher</i> , München: Knaus, 2011. Pierwsze wydanie, wznowienia w 2013 i 2017 r.	<i>Labirynt Śniących Książek</i> , Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie, 2014. Tłum. Katarzyna Bena.

Tab. 1. Niemieckie... (cd.)

Wydanie niemieckie	Wydanie polskie
<i>Prinzessin Insomnia & der alptraumfarbene Nachtmahr</i> , München: Knaus, 2017.	Brak
<i>Der Bücherdrache</i> , München: Penguin Verlag, 2019.	Brak
<i>Die Insel der 1000 Leuchttürme</i> .	Brak
<i>Das Schloss der Träumenden Bücher</i> . Zapowiedź	Brak

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Deutsche Nationalbibliothek i Biblioteki Narodowej.

Pierwszą „pełnoprawną” częścią cyklu księgowrodzkiego jest *Miasto Śniących Księzek* – powieść będąca rzekomo autobiografią Hildegunsta Rzeźbiarza Mitów – niem. Hildegunst von Mythenmetz – słynnego camońskiego autora (dinozaura), którego dzieło Moers miał jakoby tylko przełożyć i zilustrować¹⁰. Opowiada o pierwszej wyprawie Hildegunsta do Księgowrodu, miasta pełnego księzek i księgarń, i niezwykłych przygodach, jakie bohater w nim przeżywa (m.in. spotkania z Władcą Cieni w księgowrodzkich katakumbach). W 2020 r. ukazała się w Niemczech także jej wersja komiksowa: *Die Stadt der Träumenden Bücher (Comic)* (München, Penguin, 2020).

Drugą częścią wspomnień Hildegunsta Rzeźbiarza Mitów jest *Labirynt Śniących Księzek*. Po 200 latach smoczy autor wraca do Księgowrodu, zainspirowany tajemniczą przesyłką. Oprócz nowych przygód znaczną część treści stanowią nawiązania do przygód opisywanych w *Mieście Śniących Księzek*. Książka kończy się niezwykle tajemniczo i wręcz paradoksalnie (wieńczą ją słowa: „Tu rozpoczyna się historia”, stojące w wyraźnej opozycji do ostatnich słów pierwszej części cyklu: „Ponieważ tu kończy się historia”), a rozwiązanie tajemnicy ma nastąpić w – niezrealizowanej dotychczas – trzeciej części.

¹⁰ Moers zastosował tu technikę, po którą sięgnął m.in. Umberto Eco w *Imieniu róży*. Podobnie jak Eco twierdził, że jest tylko autorem przekładu łacińskiego tekstu średniowiecznego mnicha, tak i Moers utrzymuje, że jedynie przetłumaczył i zilustrował dzieła camońskiego autora.

Trzecia „pełnoprawna” część cyklu księgowrodzkiego, trzecia część wspomnień Hildegunsta Rzeźbiarza Mitów ma nosić tytuł *Das Schloss der Träumenden Bücher*. Premiera, pierwotnie zapowiadana na rok 2015, była wielokrotnie przesuwana. Obecnie, według informacji ze strony Deutsche National Bibliothek, kolejna część cyklu księgowrodzkiego ma się ukazać w październiku 2025 r.¹¹, a więc aż 10 lat po pierwotnie planowanym terminie. Informację tę potwierdza także Fandom Zamonien Wiki, dodając, że być może książka ukaże się już w 2024 r.¹² Jej fabuła ma być rozwiązaniem tajemnicy, jaką kończy się *Labirynt Śniących Książek*.

Wydana w 2019 r. *Der Bücherdrache* jest nawiązującą do cyklu księgowrodzkiego opowieścią buchlinga Hildegunsta 2 (buchlingi żywiły się lekturą książek, przy czym każdy szczególnie związany był z wybranym autorem, po którym nosił imię¹³. Hildegunst 2 jest, rzecz jasna, związany w ten sposób z Hildegunstem Rzeźbiarzem Mitów). Traktuje o wyprawie buchlinga na Mokradła Orm w poszukiwaniu mitycznego smoka Nathaviela, którego ciało składa się z natchnionych książek. W porównaniu z pozostałymi powieściami Moersa ta charakteryzuje się niebywałą zwięzłością – ma zaledwie 185 stron (objętość pozostałych przekracza zwykle znacznie 500 stron; *Die 13 1/2 Leben des Käpt'n Blaubär* oraz *Rumo & die Wunder im Dunkeln* liczą – odpowiednio – 720 i 708 stron). *Die Insel der 1000 Leuchttürme*, zapowiadana na 2021 rok książka nawiązująca do cyklu księgowrodzkiego, ma być zapisem korespondencji Hildegunsta Rzeźbiarza Mitów z Achmedem Ben Kibitzerem.

Przejdźmy teraz do głównego zagadnienia niniejszego artykułu: recepcji polskich edycji księgowrodzkiego cyklu. Postaramy się odpowiedzieć na pytania: jak powieści odbierane są przez krytyków i recenzentów, a jak postrzegają je czytelnicy? Czy skala popularności tekstów

¹¹ *Katalog der Deutschen National Bibliothek* [online] [dostęp 5 grudnia 2020]. Dostępny w World Wide Web: <https://portal.dnb.de/opac.htm?method=showFullRecord¤tResultId=Das+and+Schloss+and+der+and+Tr%C3%A4umenden+and+B%C3%BCher%26any¤tPosition=2>.

¹² *Zamonien Wiki* [online] [dostęp 13 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: https://zamonien.fandom.com/de/wiki/Das_Schloss_der_Tr%C3%A4umenden_B%C3%BCher.

¹³ Zob. R. Kępa, *Kultura czytelnicza Camonii*, s. 435–436.

jest na tyle duża, by można było porównywać je z cyklem o Śródziemiu Tolkiena i serią o Harrym Potterze Rowling?

Badania przeprowadzono za pomocą metody desk research, dokonując czynności takich jak analiza literatury, analiza raportów i analiza dyskursu medialnego. Z oczywistych, opisanych wcześniej względów opinie dotyczące polskich wydań tworzących ów cykl książek odnoszą się jedynie do pierwszych dwu jego części. Wśród opinii czytelników pojawiają się jednakże również wzmianki wyrażające oczekiwania wobec części trzeciej – one także zostaną pokrótce omówione.

Recenzje w periodykach

Recenzje lub artykuły prasowe poświęcone książkom z księgowrodzkiego cyklu z reguły ukazywały się przy okazji polskich edycji kolejnych części. Wielokrotnie porównywano je do cyklu Tolkiena, na co zwracaliśmy uwagę już we wstępie do artykułu. Wprost robiła to Grażyna Jurewicz, tytułująca swój krótki artykuł w „Polityce” (ukazał się on przy okazji publikacji *Miasta Śniących Książek*) *Niemiecki Tolkien*. Pośród zalet książki autorka wymieniła:

- skierowanie do szerokiego kręgu czytelników („Każdy czytelnik niezależnie od wieku znajdzie w tej książce coś dla siebie”),
- szybko toczące się wydarzenia („Nie zawiodą się na niej miłośnicy wartkiej akcji”),
- intelektualne wyzwania w postaci podejmowanych przez Morsa gier słownych – np. nazwiska camońskich autorów to zaszyfrowane w postaci anagramów nazwiska wielkich pisarzy¹⁴.

Jurewicz zakończyła swoją ocenę słowami:

¹⁴ Np. Yrdo Blorn to Lord Byron, Ali Aria Ekmirrner to Rainer Maria Rilke, Ejstod Woski – Dostojewski, a Eseila Wimpershlaak to oczywiście sam William Shakespeare.

*Księga*¹⁵ *Śniących Książek* jest jedną z tych rzadkich pozycji, które same będąc wartościową literaturą, czynią z książek i miłości do nich nośny temat¹⁶.

Na podobne zalety zwróciła uwagę Agnieszka Kołodyńska w tekście *W poszukiwaniu genialnego pisarza*:

Młodszy czytelnicy zachwyca się wartką akcją. Starsi znajdą tu wiele odniesień do światowej literatury – zarówno ambitnej klasyki, jak też do powieści popularnych i do starych jak świat motywów, przedstawionych z zadziwiającą świeżością.

Podkreśliła ponadto rolę „nadających klimat tej książce” czarno-białych ilustracji utrzymanych w XIX-wiecznym stylu¹⁷. Już na samym początku wspomniała o swoistej synestezyjności tekstu, który angażuje u czytającego wiele zmysłów:

Kwaśny zapach papieru, farby drukarskiej, skóry, w którą oprawia się książki, a nawet biblioteczny kurz poczuje każdy, kto zatopi się w lekturze tej powieści fantasy.

Doceniła rolę wydawcy, który, poprzez zastosowane środki (twarda oprawa, zażółcone kartki, sznurkowa zakładka i elegancka obwoluta), uchwycił klimat samej powieści o książkach i księgach. Oczywiście nie jest to zabieg mający to wyłącznie na celu – pozostałe powieści Moersa, także te, których tematyka dotyczy czegoś innego, są wydane podobnie¹⁸. Trzeba jednak przyznać rację autorce, że w raczej niezamierzony sposób edytorom udało się nawiązać do tematyki cyklu także poprzez szatę graficzną. Książka była dla autorki:

¹⁵ To oczywista pomyłka autorki, być może wynikająca z wszechobecności w recenzowanym tekście różnorodnych książek, książek i książeczek.

¹⁶ G. Jurewicz, *Niemiecki Tolkien*, „Polityka” 13.11.2006, s. 68–69.

¹⁷ Warto tu przypomnieć, że Moers sam ilustruje swoje książki.

¹⁸ Decydującym czynnikiem wydaje się pod tym względem obszerność tekstów. Publikacje liczące 500–700 stron formatu B5 z całą pewnością prezentowałyby się gorzej (i całość byłaby po prostu mniej trwała) w miękkiej oprawie.

prawdziwą *livre d'artiste*, gdzie tekst i rysunki stanowią skończoną całość¹⁹.

Tekst Kołodyńskiej został zakończony stwierdzeniem porównującym Moersa (nie wprost, bez podawania nazwisk) do J. K. Rowling i stawiającym go w rankingu twórców wyżej niż autorkę cyklu powieści o Harrym Potterze:

wyobraźnia autora, który mieni się jedynie tłumaczem opowieści Hildegunsta, przebija modne opowieści o młodych czarodziejach²⁰.

W tym samym numerze (i na tej samej stronie) „Gazety Wyborczej” ukazał się wywiad Kołodyńskiej z Katarzyną Beną, autorką polskiego przekładu. Rozmówczynie podkreślały, że praca nad tłumaczeniem była – ze względu na erudycję autora i tworzenie przez niego niezliczonych zbitek i gier słownych, neologizmów, akronimów itp. – niezwykle trudna. Bena wyznała:

Moers jest niesamowitym erudytą. Bawi się językiem, a jego gry słowne są rzeczywiście ciężko przekładalne. Tłumaczenie utrudniał też fakt, że literatura fantasy raczej nie powstaje w języku niemieckim. Poza tym Moers tworzy zupełnie nowy świat niebanalnych postaci, nie ma tu sztampy elficko-orkowej, więc tłumacz ma pole do popisu²¹.

Problem trudności z przekładem specyficznych tekstów Moersa poruszyła Bena także w innym wywiadzie z 2007 r. (bardzo ciekawym

¹⁹ A. Kołodyńska, *W poszukiwaniu genialnego pisarza*, „Gazeta Wyborcza” 19.10.2006 [online] [dostęp 13 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/4740604/W-poszukiwaniu-genialnego-pisarza>.

²⁰ W 2006 r., kiedy ukazała się polska edycja *Miasta Śniących Książek*, seria o Harrym Potterze była już niemal ukończona: na polskim rynku ukazał się wówczas pierwszy tom ostatniej części cyklu: *Harry Potter i Insygnia Śmierci*.

²¹ A. Kołodyńska, *Fantasy egzotyczne, niemieckie*, rozmowa z Katarzyną Beną, „Gazeta Wyborcza” 19.10.2006 [online] [dostęp 13 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/4740605/Fantasy-egzotyczne-niemieckie>.

i znacznie dłuższym niż ten A. Kołodyńskiej)), wspomnianym już wcześniej, opublikowanym na stronie serwisu gildia.pl. Mówiła tam m.in.:

Są tam rzeczy, których nie rozumieją sami Niemcy! Najlepszym przykładem są anagramy. Moers w swym niezmiernym geniuszu stworzył nie tylko anagramy, ale nadał im jeszcze całkiem sensowne niemieckie treści i jakby tego było mało, właśnie z branży literackiej. Albo weźmy takiego Hulgo Bla, piękne podsumowanie dadaizmu. Ale anagram przetłumaczony anagramem już nie będzie, więc pozostawiłam je w oryginale, tworząc na końcu książki mały słowniczek.

Jak pokażą zaprezentowane dalej opinie czytelników, większość z nich uważa, że tłumaczka poradziła sobie z trudnym tekstem bardzo dobrze.

W tej samej rozmowie padło porównanie do dwu innych, po Tolkienie, autorów. Rozmówca Beny, podpisujący się pseudonimem Kormak, stwierdził, że czytając *Miasto Śniących Księżek*, miał mocne skojarzenia z *Cyberiadą* Stanisława Lema. Powodowały to takie cechy stylu obu autorów, jak poczucie humoru, słowotwórstwo, tworzenie swoistej mitologii. Tłumaczka dystansuje się od tego porównania. Jej zdaniem autor camońskiego cyklu przypomina raczej T. Pratchetta ze względu na rozmach tworzonego przez obu uniwersum, humor, różnorakie rasy „zaprzątnięte zwyczajną, ludzką działalnością”. Uznaje również za nietrafione porównanie do twórczości Tolkiena, z którą Moers miał tylko tyle wspólnego, że napisał coś, co można uznać za swoistą odmianę fantasy. Pewne podobieństwa – jak twierdzi – można odnaleźć w *Rumo i cuda w ciemnościach*. W inaugurującym cykl księgowrodzki *Mieście Śniących Księżek* ich nie dostrzega. Tłumaczka pozytywnie odnosi się też do recepcji książki. Wspomina pochlebne recenzje prasowe i to, że książkę czytano wieczorami w Programie I Polskiego Radia, a także ciepłe przyjęcie wśród internautów, użytkowników internetowych portali czytelniczych.

Labirynt Śniących Księżek nie spotkał się już z równie ciepłym jak *Miasto...* przyjęciem krytyków. Oceny w dalszym ciągu były raczej pozytywne, zauważono jednak kilka defektów tekstu. Zabrakło elementu zaskoczenia – o ile *Miasto...* było czymś nowym i wcześniej niespo-



tykanym, o tyle *Labirynt...* wywarł na krytykach wrażenie odrobinę wtórnego. Zarzut jest tym bardziej uzasadniony, że dość istotną część opowieści zawartej w *Labiryntcie...* stanowi odtworzenie wydarzeń znanych już z *Miasta...* (za dużą, by osoby znające pierwszą część nie miały wrażenia, że gdzieś to już czytały, za małą zaś, by nowi czytelnicy rzeczywiście zyskali orientację w wydarzeniach w niej opisywanych).

Napisał o tym także Maciej Skowera w tekście *Tu (bardzo powoli) rozpoczyna się historia. „Labirynt Śniących Książek” Waltera Moersa*, opublikowanym na łamach „Kultury Liberalnej”²². Opisując fragment, w którym Hildegunst trafił do gmachu Lalaricus Maximum, teatru lalkowego, w którym wystawiana była właśnie sztuka oparta na przygodach dinozaura z pierwszej części cyklu, Skowera stwierdził wprost:

I tu, niestety, opowieść się psuje. Okazuje się, że Moers nie zawsze potrafi zaprezentować w świeży i oryginalny sposób to, co czytelnicy dobrze znają. Zajmująca mnóstwo stron relacja z przedstawienia to w zasadzie dość szczegółowe, opatrzone komentarzem streszczenie *Miasta...* Dla osób znających tę powieść cały fragment okazuje się zwyczajnie nudny, a dla tych, którzy jej nie czytali – niemal nic nie będzie rozumiałe.

To niejedyny mankament. Autor recenzji uważał, że drugiej części cyklu brakowało wartkiej i zaskakującej akcji, którą tak chwalono w przypadku *Miasta Śniących Książek* (niezwykle znaczący pod tym względem jest sam tytuł tekstu Skowery!). Stwierdził wręcz, że akcja:

toczy się od pewnego momentu niemiłosiernie wolno. A kiedy wreszcie [...] posuwa się do przodu... powieść nagle się kończy.

Nie znaczy to, że ostateczna ocena książki była negatywna. Skowera, podobnie jak recenzentki pierwszej części cyklu, podkreślił liczne zalety pisarstwa Moersa. Wspomniał o niemieckim autorze jako o niezwykle erudycie i wręcz „czarodzieju liter”, który:

²² M. Skowera, *Tu (bardzo powoli) rozpoczyna się historia. „Labirynt Śniących Książek” Waltera Moersa* [online] [dostęp 13 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://kulturaliberalna.pl/2015/01/27/recenzja-labiryntu-sniacych-ksiazek/>.

pisze z lekkością i urokiem, których może mu pozazdrościć wielu współczesnych twórców literatury fantastycznej.

Zwrócił także uwagę na to, że wedle zapowiedzi Moersa *Labirynt...* jest swoistą uwerturą do zamykającej cykl trzeciej części, *Pałacu Śniących Książek*. Nawiązał do wspomnianego wcześniej zagadkowego zakończenia książki – „Tu zaczyna się historia” – i pisał o zapowiadanej trzeciej części cyklu:

Pozostaje mieć nadzieję, że będzie to prawdziwa uczta na miarę *Miasta Śniących Książek*²³.

Labirynt... potraktował zaś jako:

przystawkę czy drobną przekąskę – całkiem smaczną, ale pozostawiającą spory niedosyt.

Bardziej krytyczna była recenzja Anny Marii Czernow, opublikowana na łamach „Nowych Książek”²⁴. Autorka podkreśliła podobieństwo rozwiązań strukturalnych powieści do *Miasta Śniących Książek* i czynione w sposób niemal niewolniczy nawiązania do zdarzeń i motywów znanych z poprzedniej części. Pisała, iż:

Eksploracja Księgogrodu, która w *Mieście...* zachwycała bogactwem opisów kolejnych jego cudów, w *Labiryncie...* nie ma już powabu nowości, a chwilami wręcz nuży ciągłym wrażeniem déjà vu. [...] Apogeum powtarzalności osiągnięte zostaje w wielostronicowym opisie sztuki teatralnej, która okazuje się musicalową adaptacją *Miasta Śniących Książek*. [...] Tak przyjęta strategia narracji skutecznie niweluje element zaskoczenia²⁵.

²³ Jak wspomniano, mimo upływu czasu książka nie doczekała się jeszcze premiery, trudno zatem stwierdzić, czy Moers spełni pokładane w nim nadzieje.

²⁴ A. M. Czernow, *Tylko dla Moersofila?*, „Nowe Książki” 2014, nr 12, s. 94–95.

²⁵ Tamże, s. 95.

Czernow zgłosiła również poważne zastrzeżenia co do przekładu. Zarzuciła tłumaczom kalki językowe, nieprawidłowo zbudowane zdania i błędy.

W recenzjach uwzględniano praktycznie wszystkie aspekty omawianych książek. Odnoszono się do koncepcji świata przedstawionego i jego kompletności. Zauważono podobieństwo do rozwiązań innych autorów podobnego nurtu pisarstwa, podkreślano grę z czytelnikiem i intelektualne nawiązania do literatury światowej różnych trendów. Przedmiotem rozważań recenzujących były także aspekty edytorskie i jakość tłumaczenia.

Opinie czytelników

Sytuacja, w której opinie czytelników pokrywają się z tymi wyrażonymi przez recenzentów, nie należy do najczęstszych. Zobaczmy teraz, jak wygląda to w przypadku książek z księgozrodzkiego cyklu. W tym celu przeanalizujemy wypowiedzi użytkowników dwu najwyższej pozycjonowanych w sieci czytelniczych serwisów internetowych: BiblioNETka²⁶ i Lubimy czytać²⁷.

1. BiblioNETka

BiblioNETka to serwis prezentujący interesujące książki. Każdy jego użytkownik może zamieścić swoją recenzję, można także komentować opinie zamieszczone przez poprzedników. Każdą lekturę można też oceniać (w sześciostopniowej skali) bez publikowania recenzji.

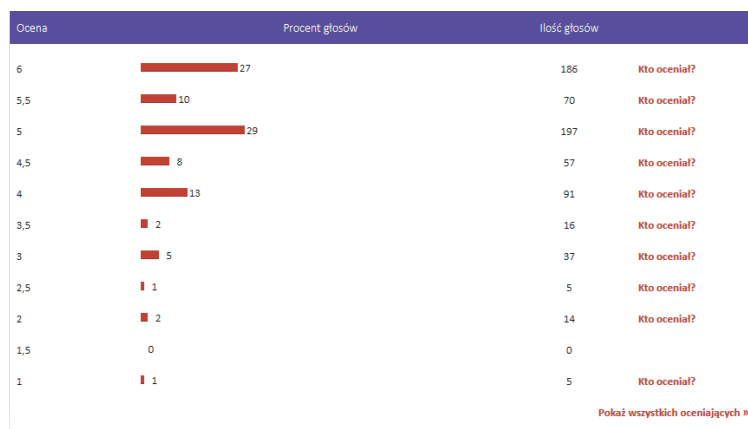
Serwis generuje przyjazne w analizie wykresy. Opierając się na nich, można w łatwy sposób uzyskać dane dotyczące ocen książki wśród czytelników.

²⁶ *biblionetka.pl* [online] [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/>.

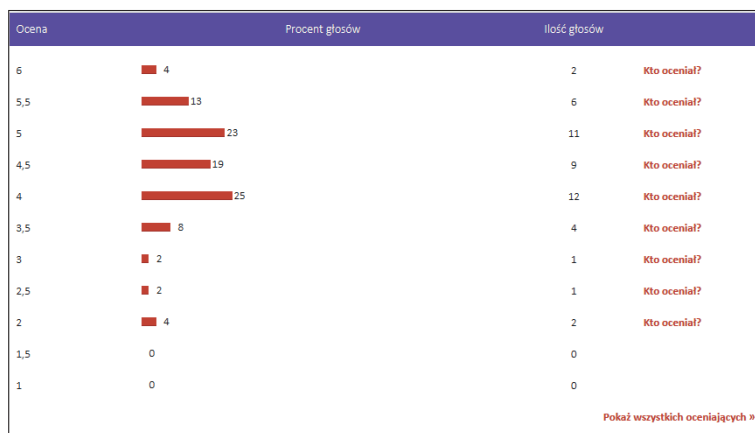
²⁷ *Lubimyczytac.pl* [online] [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://lubimyczytac.pl/>.

Miasto Śniących Książek oceniło 677 użytkowników; średnia ocena to 4,90 (zob. wykres 1).

Labirynt Śniących Książek oceniło 48 użytkowników; średnia ocena to 4,42 (zob. wykres 2).



Wykres 1. Oceny *Miasta Śniących Książek* w serwisie BiblioNETka (dostęp 14 kwietnia 2022)



Wykres 2. Oceny *Labiryntu Śniących Książek* w serwisie BiblioNETka (dostęp 14 kwietnia 2022)

Już w tym miejscu uderzyła ogromna dysproporcja w liczbie oceniających (677 : 48 na korzyść *Miasta...*), która może świadczyć o znacznie większej popularności pierwszej części cyklu. Średnie oceny były zbliżone, jednak i tym razem *Miasto...* wygrało. Miało ono także zdecydowanie większy procent ocen celujących (27 : 4), natomiast oceny 5,5 oraz 5 rozkładają się mniej więcej po równo – dla *Miasta...* odpowiednio 10 i 29, a dla *Labiryntu...* 13 i 23. Podobnie było w przypadku ocen najniższych. Na 1 oraz 1,5 *Labiryntu...* nie ocenił żaden użytkownik. Co ciekawe, najniższa ocena zdarzyła się *Miastu...*, i to aż pięciokrotnie (przy czym stanowi to zaledwie 1 procent oddanych głosów). Książka nie uzyskała natomiast drugiej najniższej oceny – 1,5.

Przejdźmy teraz do bardziej szczegółowej części – recenzji publikowanych przez czytelników. W serwisie zamieszczono siedem recenzji *Miasta Śniących Książek*. Pięć z nich jest zdecydowanie pozytywnych²⁸, dwie negatywne²⁹. W komentarzach do recenzji przeważają oceny pozytywne, tylko troje użytkowników podzieliło opinię autorów krytykujących książkę. Ani razu nie polecono tekstu krytykującego dzieło Moersa, podczas gdy recenzje przychylne były polecane łącznie dziesięciokrotnie. *Miastu...* poświęcono także dyskusję na Forum; na 16 postów autorzy trzech wypowiadają się o książce krytycznie (jedna bardzo).

²⁸ zsiaduemleko, *O Kolofonusie Deszczblasku i innych*, [w:] biblionetka.pl [online], 10.07.2016 12:07 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=994927>; Marion_89, *Obudziłam książkę...*, [w:] biblionetka.pl [online], 19.08.2007 15:43 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=59947>; T. Wronka, *Bibliofilski baśń dla małych i dużych*, [w:] biblionetka.pl [online], 08.01.2015 21:13 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=924985>; iamone, *Młody smok rzeźbi mity. Witajcie w Camonii!*, [w:] biblionetka.pl [online], 20.03.2010 16:19 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=100474>; piotrjordanowski, *Co takiego jest w tym Mieście...*, [w:] biblionetka.pl [online], 25.01.2007 15:42 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=47468>.

²⁹ ewa_86, *Moers nie poczuł Orma*, [w:] biblionetka.pl [online], 29.10.2007 14:19 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=63489>; Lutka 66, *Wielkie rozczarowanie*, [w:] biblionetka.pl [online], 02.01.2008 21:21 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=66489>.

Autorzy pozytywnych recenzji i opinii dotyczących *Miasta...* zwrócili uwagę na następujące cechy pisarstwa Moersa:

- humor, wartką akcją i świetnie poprowadzoną fabułą z zaskakującym zakończeniem,
- umiejętność rozbudzenia wyobraźni czytelnika,
- sugestywne opisy, także dotyczące dźwięków, zapachów itp. („czytając, wręcz czułam zapach otaczających mnie ze wszystkich stron książ, książek i książeczek”³⁰ – Snookerka, *Książki w książkach*),
- żonglowanie stylami i nastrojami: groza, komizm, dramat,
- kompletność wykreowanego przez autora świata z własną geografiją, licznymi gatunkami istot żywych, gatunkami literackimi itp.,
- autorskie ilustracje doskonale dopełniające treść i składające się na przemyślaną, całościową formę książki (dla użytkownika zsiaduemleko to przeuroczy hołd dla uzależnienia książkoholików, brakuje w nich jednak nieco rozmachu i przestrzeni)³¹,
- inteligentną zabawę z czytelnikiem, polegającą na konstruowaniu nazwisk bohaterów w postaci anagramów nazwisk największych autorów w dziejach literatury światowej (np. Ojahn Golgo van Fontheweg – Johann Wolfgang von Goethe),
- książka pozornie dla dzieci, najwięcej „wyciągną” z niej czytelnicy dorośli.

Dla ilustracji warto posłużyć się kilkoma cytatami. Marion_89 pisał:

Czyta się ją z radością, zachłannie pochłania zdanie po zdaniu³².

³⁰ Snookerka, *Książki w książkach*, [w:] biblionetka.pl [online], 08.10.2010 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=468018>. Tę ocenę można znaleźć w „powiązanych czytaniach” – opiniach, które nie dotyczą wprost konkretnej książki, ale wymienia się ją obok innych.

³¹ zsiaduemleko, *O Kolofonusie Deszczblasku i innych*, [w:] biblionetka.pl [online], 10.07.2016 12:07 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=994927>.

³² Marion_89, *Obudziłam książkę...*, [w:] biblionetka.pl [online], 19.08.2007 15:43 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=59947>.

Iamone i piotrjordanowsk zwrócili uwagę na to, że od książki trudno się oderwać, nawet wtedy, kiedy okoliczności nie sprzyjają czytaniu. Iamone zauważyła:

Miasto Śniących Książek niewątpliwie należy do powieści, które chce się przeczytać jak najszybciej, kiedy już otworzyło się pierwsze strony³³.

Wpis użytkownika piotrjordanowsk okazał się jeszcze bardziej wymowny:

Wg mnie *Miasto...* ma jedną wadę – jest za duże i nie można go nosić do tramwaju, autobusu etc. Jest to bardzo niedobre, ponieważ zamiast czytać w drodze do pracy, trzeba wziąć wolne i czytać w domu. Tę książkę się łyka, i to bez popicia. Co tu dużo mówić, już dawno nie miałem w ręku książki, z którą miałem tyle problemu. Za każdym razem, gdy próbowałem ją odłożyć, w mojej głowie pojawiała się myśl: nie nie nie NIE NIE NIE, a co, jak się coś ważnego wydarzy?³⁴.

Wspominany już zsiaduemleko podkreślił jej szczególną wartość dla osób, które kochają książki:

Książka dla nałogowców oraz papierowych fetyszystów, którzy perwersyjnie kochają wszystkie książki i wchodząc do okolicznej księgarni, wiedzą, że nie ma takiej możliwości, by wyszli z niej z pustymi rękoma. Choć pod względem stylu nie jest wybitną literaturą,

³³ iamone, *Młody smok rzeźbi mity. Witajcie w Camonii!*, [w:] biblionetka.pl [online], 20.03.2010 16:19 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=100474>.

³⁴ piotrjordanowsk, *Co takiego jest w tym Mieście...*, [w:] biblionetka.pl [online], 25.01.2007 15:42 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=47468>.

uroku oraz pomysłu na siebie nie sposób jej odmówić. Książkoholicy knolfną³⁵ (tak, knolfną) zębami z uznaniem³⁶.

Dla równowagi warto spojrzeć na zarzuty stawiane Moersowi i jego dziełu. Autorzy negatywnych recenzji *Miasta...* zwrócili uwagę na następujące uchybienia:

- zbyt wolno toczącą się narrację, brak wartkiej akcji,
- brak ciekawych, wyrazistych bohaterów,
- brak wyborów moralnych oraz apoteozy wartości, takich jak przyjaźń, tolerancja, honor,
- paradoksalnie: odstraszanie od książek,
- wyjątkowe oderwanie od jakichkolwiek ludzkich problemów,
- beznamiętność opisów, brak umiejętności budzenia zainteresowania i emocji czytelnika,
- bardzo szczegółowe ilustracje nie pozostawiają miejsca dla wyobraźni,
- książka może zainteresować wyłącznie młodych i niedojrzałych emocjonalnie czytelników.

Zastanawiająca jest swoista biegunowość opinii – niemal wszystkie miały swoje krańcowo odmienne odpowiedniki wśród opinii pozytywnych. Podczas gdy osoby krytykujące książki Moersa piszą o zbyt wolno toczącej się narracji, jego zwolennicy wskazywali wszak na wartką akcję jako jedną z głównych zalet – i działało się tak zarówno w przypadku autorów recenzji prasowych, jak i czytelników oceniających książkę. To samo można powiedzieć o zarzucanym autorowi

³⁵ Knolfnięcie to dźwięk, który wydawały w chwili odczuwania błogiego zadowolenia camońskie dinozaury. Sam Moers (podawał się, jak pamiętamy, jedynie za tłumacza tekstu Hildegunsta) pisał o tym dźwięku w następujący sposób: „Przyp. od W. M.: Bardzo mi przykro, ale mogę jedynie przypuszczać, co może oznaczać wyraz »knolfnąć«. Sam go wymyśliłem, żeby przetłumaczyć zupełnie nieznanymi mi czasownik z języka camońskiego, prawdopodobnie chodzi o jakiś dialekt z Twierdzy Smoków. Ze sporą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że oznacza on coś, co potrafią zrobić ze swoimi zębami jedynie twierdzosmoczanie, prawdopodobnie chodzi o wydobywanie dźwięku oznaczającego uznanie. Całe dni spędziłem na próbach wykonania zębami dźwięku uznania, ale mi się to nie udało”. W. Moers, *Miasto Śniących Książek*, s. 72.

³⁶ zsiaduemleko, *O Kolofonusie Deszczblasku i innych*, [w:] biblionetka.pl [online], 10.07.2016 12:07 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=994927>.

braku umiejętności budzenia zainteresowania i emocji czytelników – zwolennicy Moersa uważają, że pisarz te cechy posiada. Niezwykle znaczące jest to, że podczas gdy jedni wymieniali autorskie ilustracje wśród głównych zalet, decydujących o komplementarności dzieła, drudzy zarzucali im, że są czarne i smutne, bądź to, że ze względu na zbyt dużą szczegółowość nie pozostawiały miejsca dla wyobraźni. Wśród zalet wymieniano to, że w książce każdy, bez względu na wiek, znajdzie coś dla siebie, zastanawiano się nawet, czy młodzi czytelnicy na pewno docenią wszystkie walory, tutaj zaś twierdzono, że książka może być interesująca tylko dla nich. W recenzjach pozytywnych podkreślano, że *Miasto...* stało się hołdem dla literatury i źródłem zachwyty dla książkoholików, tutaj twierdzono, że może do czytania i książek w ogóle zniechęcać. Interesujący jest wreszcie zarzut dotyczący tego, że książki Moersa są „oderwane od jakichkolwiek ludzkich problemów”, formułowany bądź co bądź w odniesieniu do książki fantasy, w której ludzie zdecydowanie nie odgrywają znaczącej roli.

Oto fragmenty dwu krytycznych recenzji:

Autor stara się być przekonujący. Czy mu się to udaje? Szczerze mówiąc, nie do końca, ale na wstępie można jeszcze dać mu szansę. Czytam więc dalej... A dalej jest już tylko gorzej. Akcja nie może się rozkręcić. [...] [Rękopis, który otrzymał Hildegunst, to] kawał dobrej literatury, czego niestety nie można powiedzieć o książce Moersa. Jedyne, do czego ona zachęca, to płacz nad czasem straconym nad jej stronicami. [...] Kilka głów w niej (od)pada, trochę krwi się wylewa, ale wszystko to Moers przekazuje nam w równie beznamiętny sposób, jakby pisał o sposobie przyrządzania zupy pomidorowej. [...] Bardzo długa książka, w której bardzo mało się dzieje. Niestety (użytkownik ewa_86)³⁷.

Z niesamowicie pozytywnym nastawieniem zaczęłam czytać. Czytałam i czytałam, cały czas w oczekiwaniu, aż się zacznie – zauroczenie, magia, przygoda, wartka akcja. I tak w tym oczekiwa-

³⁷ ewa_86, *Moers nie poczuł Orma*, [w:] biblionetka.pl [online], 29.10.2007 14:19 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=63489>.

niu dotrwałam do końca powieści. [...] Myślę, że 11-latek byłby zachwycony na przykład imieniem i wyglądem Rongkonga Prze-
cinaka, wyobrażaniem sobie, jak wygląda żabo-kaczka czy mon-
strualny robak z paszczą rekina. Z zachwytem czytałby opisy prze-
rażających, oślizgłych monstrów, które we mnie mogą co najwyżej
wzbudzić lekkie obrzydzenie. [...] Cóż z tego, że jest to powieść
o książkach, skoro występują one wyłącznie jako przedmiot pożą-
dania ze względu na swoją materialną (!) wartość i są narzędziem
do zabijania. [...] Najbardziej wyrazistym przesłaniem *Miasta...* dla
młodzieży jest: trzymajcie się jak najdalej od książek, bo nie przy-
niosą wam one nic dobrego! (użytkownik Lutka 66)³⁸.

Pora przejść do BiblioNETkowych recenzji *Labiryntu...* (dane licz-
bowe dotyczące ocen podaliśmy już wcześniej). W serwisie opubliko-
wano dwie recenzje *Labiryntu Śniących Książek*³⁹, obie umiarkowanie
pozytywne, wskazujące na wyższość pierwszej części cyklu. Recenzen-
ci podkreślali w nich:

- ogrom wyobraźni autora („Wyobraźnia Waltera Moersa jest chyba nieskończona”),
- piękną oprawę graficzną,
- gry słowne, aluzje i sypanie oryginalnymi wizjami jak z rękawa,
- wysoki poziom erudycji,
- zjadliwą niekiedy ironię.

Wśród mankamentów drugiego tomu cyklu wymienia się nato-
miast:

- brak świeżości, wykorzystywanie tych samych pomysłów i za-
biegów literackich,
- brak elementu zaskoczenia,

³⁸ Lutka 66, *Wielkie rozczarowanie*, [w:] biblionetka.pl [online], 02.01.2008 21:21 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=66489>.

³⁹ T. Wronka, *Pacynki w Książkogrodzie*, [w:] biblionetka.pl [online], 08.01.2015 21:21 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=924991> oraz Louri, *Powrót do Księgogrodu*, [w:] biblionetka.pl [online], 27.01.2015 14:18 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=927692>.

- brak perypetii, antagonisty, „konfliktu dramatycznego”,
- nadmierną statyczność fabuły,
- brak rozwiązania wątków: „gdy wreszcie zaczynają się rozwijać wątki i pojawia się tajemnica, to... książka się kończy” (Tymoteusz Wronka)⁴⁰.

Recenzenci zaznaczyli, powtarzając za Moersem, że opowieść z *Labiryntu...* jest preludium do kolejnej historii, która ma zostać opisana w trzeciej części cyklu, i podkreślali, że czekają na nią z niecierpliwością. Inaczej niż w przypadku *Miasta...*, recenzje *Labiryntu...* nie były komentowane przez innych czytelników. Książka nie pojawiła się także w dyskusjach na biblioNETkowym forum, co także – podobnie jak zdecydowanie mniejsza liczba ocen – może świadczyć o mniejszej popularności drugiej części.

Lektura powieści nie przynosi tylu zachwytów, jak miało to miejsce w przypadku wcześniejszej książki Moersa. Brak jest przede wszystkim elementu zaskoczenia, gdyż niemiecki pisarz po raz drugi przenosi odbiorcę w te same realia i wykorzystuje w większości te same pomysły i zabiegi literackie. Konkludując, można stwierdzić, że druga powieść o przygodach Hildegunsta w Księgo-grodzie wypada blado na tle swej poprzedniczki. Winić za to należy wyeksploatowany już pomysł i brak dynamicznej fabuły, która by to zatuszowała. [...] Nadal można podziwiać książkę Moersa za piękną oprawę graficzną, gry słowne, aluzje i sypanie oryginalnymi wizjami jak z rękawa, ale tym razem – przynajmniej do momentu lektury kontynuacji – nie wydaje się, by one dokądkolwiek prowadziły (Tymoteusz Wronka)⁴¹.

⁴⁰ T. Wronka, dz. cyt.

⁴¹ Tamże.

Nowa powieść – część trylogii⁴², którą zamknąć ma zapowiadany już *Zamek Śniących Ksiązek*⁴³ – aż tak dobra nie jest. [...] Językowo jest nadal świetny, szczególnie że ów kolaż zjadliwej miejscami ironii, erudycyjnych odwołań i specjalistycznych szczegółów czy aluzji oraz spowolnienie akcji pozwalają mi mniemać, że ta powieść Moersa jest już przeznaczona bardziej dla dojrzałych czytelników. Jednak dla młodszych czytających *Labirynt...* także może mieć pozytywny wpływ – dzięki takiemu językowi polubić można obszernie opisy w książkach! [...] Moers zdaje się nadal hojnie dzielić swą przebogatą wyobraźnią (Louri)⁴⁴.

2. Lubimy czytać

Czytelnicy serwisu Lubimy czytać, oferującego zbliżone do BiblioNET-ki narzędzia i możliwości, bardzo podobnie ocenili obie książki.

W serwisie tym zamieszczono aż 235 opinii i 1656 ocen *Miasta...*, a także 54 opinie i 308 ocen *Labiryntu...* (znów zwraca uwagę ogromna przewaga pod tym względem pierwszej części cyklu, jak się wydaje, niedająca się do końca wytłumaczyć ośmioma latami różnicy pomiędzy ukazaniem się książek na polskim rynku).

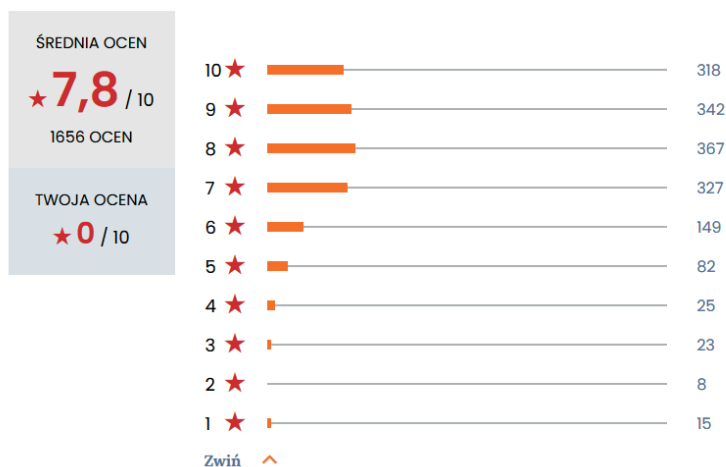
Ponownie zdecydowanie przeważają oceny pozytywne i bardzo pozytywne; podobnie jak poprzednio, lepiej oceniany (i częściej komentowany) jest pierwszy tom cyklu. Obie książki uzyskują jednak bardzo wysoką ocenę ogólną – odpowiednio 7,8 (zob. wykres 3) oraz 7 (zob. wykres 4) w dziesięciostopniowej skali.

⁴² W chwili publikowania recenzji nie było jeszcze mowy o dwu publikacjach uzupełniających cykl: *Der Bücherdrache* i *Die Insel der 1000 Leuchttürme*. Wydaje się jednak, że egzystują one nieco obok jego głównego wątku (biografii Hildegunsta Rzeźbiarza Mitów), można więc w dalszym ciągu zasadnie mówić o trylogii.

⁴³ Nie wiadomo jeszcze, jaki tytuł będzie miała polska edycja *Das Schloss der Träumenden Bücher*. W Internecie krążą dwie alternatywne wersje tytułu: *Zamek Śniących Ksiązek* i *Pałac Śniących Ksiązek*.

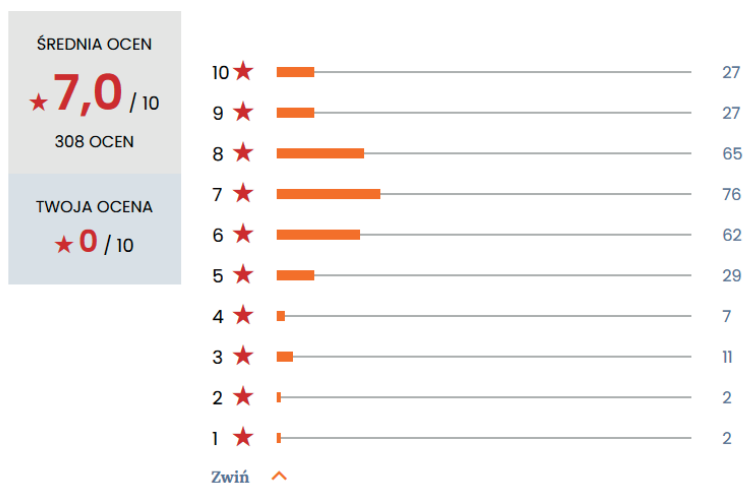
⁴⁴ Louri, *Powrót do Księgogradu*, [w:] biblionetka.pl [online], 27.01.2015 14:18 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=927692>.

OCENY



Wykres 3. Oceny *Miasta Śniących Książek* w serwisie Lubimy czytać [dostęp 15 kwietnia 2022]

OCENY



Wykres 4. Oceny *Labiryntu Śniących Książek* w serwisie Lubimy czytać [dostęp 15 kwietnia 2022]

W przypadku *Miasta...* przeważają oceny najwyższe (10, 9 i 8 – łącznie 1027), najmniej jest najniższych (1, 2 i 3 – łącznie 46). *Labirynt...* najczęściej oceniano nieco niżej (na 8, 7 i 6 – łącznie 203 głosy). Znowu najmniej jest jedynek, dwójek i trójek – zaledwie 15. Serwis nie udostępnia obszernych recenzji, a swoje opinie użytkownicy podają w komentarzach (które skomentować mogą także inni czytelnicy). Mają one bardzo podobny do biblioNETkowych charakter – zarówno pod kątem ocen, jak i walorów oraz wad, na które zwracano uwagę – jak te zawarte w pierwszym z prezentowanych portali.

Komentujący podkreślali doskonałość i szczegółowość wykreowanego w powieściach świata Camonii. Docenili kreatywność i niebanalność fabuły, choć zdarzały się uwagi krytyczne i „tęsknota” za wartką akcją. Niektórzy widzieli w powieściach satyrę na rynek wydawniczy i księgarski oraz podkreślali, że „najlepsze książki to książki o książkach”. Przedmiotem zainteresowania i pozytywnej oceny komentujących była też strona edytorska powieści, zwłaszcza jej ilustracje, dobrze korespondujące z konwencją całości.

Oceny w księgarniach internetowych i serwisach aukcyjnych

Dość istotnym wskaźnikiem popularności produktów (nie tylko książek) są obecnie ich oceny w internetowych sklepach i serwisach aukcyjnych. Obie książki z księgozrodzkiego cyklu były na nich często oceniane, a opinie użytkowników nie odbiegały od przedstawionej do tej pory normy: przeważają opinie pozytywne, a *Miasto...* było oceniane lepiej od *Labiryntu...* Oto kilka przykładowych recenzji zaczerpniętych z najwyżej pozycjonowanych miejsc sieciowej sprzedaży książek:

Tak rozpoczyna się historia, która zachwyci wszystkich miłośników książek. [...] Książka Moersa jest doskonałym materiałem na prezent dla mola książkowego⁴⁵.

⁴⁵ P. Surniak, „*Miasto Śniących Książek*” Walter Moers – recenzja, [w:] allegro.pl [online], 15.01.2015 [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://allegro.pl/artukul/miasto-sniacych-ksiazek-walter-moers-recenzja-45935>.

Raj bibliofilów. [...] Książka Moersa to spełnienie naszych najskrytszych marzeń, wymykające się skatalogowaniu jej jako typowej baśni czy fantasy. [...] Wyobraźnia Moersa to ocean rewelacyjnych pomysłów. [...] To powieść, będąca hołdem złożonym książkom, pisarzom i literaturze. Doskonała rozrywka, prawdziwa przyjemność⁴⁶.

Prosto z mostu pisząc, jest to piękny hołd dla literatury (ach te anagramy), świetnie się czyta, ale jest przelalaistycznie trudna do opamiętania. [...] Jedno jest pewne, kolejna część musi być nadziana po brzegi Ormem⁴⁷.

Niezwykła opowieść, której świat jest idealną personifikacją świata każdego miłośnika książki, wciąga i zachwyca nie tylko fabułą, ale również interesującymi ilustracjami i humorystycznymi wierszykami [...]. Zmagania bohaterów-czytelników i bohaterów-pisarzy warte są polecenia i przeczytania. Wielokrotnie!⁴⁸

Smakowite dzieło dla wszystkich kochających książki⁴⁹.

Bardziej nudne niż ciekawe. Jako książka dla dorosłych – przewidywalna, schematyczna, jest oczywiście kilka niezłych pomysłów, ale to nie przesądza o kreowaniu książki na arcydzieło. Młodzież czy dzieci może mieć oczywiście inne zdanie. Autorowi do Tolkiena równie daleko jak mnie do szlachectwa. Poczytać można, ale to wszystko⁵⁰.

⁴⁶ Anna, O *Mieście...*, [w:] matras.pl [online] [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.matras.pl/miasto-sniacych-ksiazek,p,145570>.

⁴⁷ księgarz z Bełchatowa, O *Labiryntie...*, [w:] matras.pl [online] [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.matras.pl/labirynt-sniacych-ksiazek,p,204537#reviews>.

⁴⁸ aqzma, O *Mieście...*, [w:] gandalf.com.pl [online]. 23.05.2009 15:06 [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.gandalf.com.pl/b/miasto-sniacych-ksiazek/#reviews-card>. Wszystkie dostępne w tej księgarni recenzje (3) książki można znaleźć pod tym adresem.

⁴⁹ M. Kicińska, O *Mieście...*, [w:] gandalf.com.pl [online]. 31.10.2011 23:32 [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.gandalf.com.pl/b/miasto-sniacych-ksiazek/#reviews-card>.

⁵⁰ M. Nowakowska, *Bardziej nudne niż ciekawe*, [w:] merlin.pl [online] 09.12.2006 [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web:

Kiepska sztuka w pięknych dekoracjach. Moers stworzył zachwycający świat, ale zabrakło mu talentu, by umieścić w nim porywającą fabułę. To, co się przydarza bohaterom, jest często nudne, a czasem nielogiczne. To swoiste niedorozwinięcie akcji jest irytujące⁵¹.

Wypowiedzi sieciowych recenzentów świadczą o znaczącym wpływie, jaki wywarły na nich przeczytane teksty.

Warto jeszcze dodać, że różnicę w zainteresowaniu obu częściami cyklu widać także w cenach osiągniętych w serwisach aukcyjnych. Niektórych książek Moersa nie można już dostać w księgarniach (w tym *Miasta Śniących Książek*), dlatego antykwariaty i serwisy aukcyjne są często jedynym miejscem, w którym można się w nie zaopatrzyć. Oczywiście, im rzadsza i wyżej ceniona publikacja, tym wyższe osiąga ceny. Absolutnym rekordzistą pod tym względem jest książka o kapitanie Niebieskim Misiu, której pojawienie się na Allegro należy do rzadkości⁵², a jej cena dochodzi nawet do 600 zł. Kwota, jaką zapłacimy za *Miasto Śniących Książek*, wygląda przy tym dość blado – około 100 zł, zwykle mniej, jednak i tak znacznie przekracza tę, jaką trzeba wydać na zakup *Labiryntu...*, wciąż dostępnego w księgarniach.

Co z tym „Pałacem”? – podsumowanie

Czytelnicy i recenzenci wciąż czekają na część trzecią opowieści o Hildeguncie. Na pytanie postawione w tytule wieńczącej nasz artykuł sekcji trzeba jednak odpowiedzieć: „Nie wiadomo”. Już w styczniu 2015 r. w serwisie Książki + VAT napisano:

Kończy się nasza męka bracia i siostry! Oto wychodzi ostatnia część trylogii o bliskim naszemu sercu Książkogrodzie! Jak na razie w rodzimym kraju twórcy. No niestety, na polską premierę praw-

-sniących-ksiazek-walter-moers/2245072/. Wszystkie dostępne w tej księgarni recenzje (12) książki można znaleźć pod tym adresem.

⁵¹ I. Walesiak, *Kiepska sztuka w pięknych dekoracjach*, tamże.

⁵² Jednym z częściściej pojawiających się na bibliofilskich stronach pytań o tę książkę jest: „Gdzie udało Ci się dorwać Kapitana?”.

dopodobnie będzie trzeba troszkę poczekać ze względu na skomplikowane nazwy własne, jak sami zapewne doskonale wiecie Camonio-maniacy!⁵³.

W tym samym tekście zakończenie *Labiryntu...*, zmuszające fanów autora do niecierpliwego oczekiwania na kolejną część, jest nazwane:

najzłośliwszym i najbardziej kontrowersyjnym zawieszeniem akcji, na które mógł się ośmielić autor.

Niestety, wpis ten ukazał się po pierwszej zapowiedzi niemieckiej premiery książki, a ta była, jak wspominaliśmy, wielokrotnie przekładana. Także dzisiejsze perspektywy (2025 rok) nie są dla moersofilów zbyt optymistyczne i marnym pocieszeniem wydaje się to, że niemieccy czytelnicy dostali w międzyczasie jeden tytuł „uzupełniający”, a drugi ma się ukazać – jeśli wierzyć zapowiedziom – w przyszłym roku. W wielu analizowanych wypowiedziach na temat *Labiryntu...*, przewijał się wątek wyczekiwania na tom wieńczący dzieło. *Das Schloss der Träumenden Bücher* ma już także swoją podstronę w serwisie Lubimyczytać.pl⁵⁴. I choć ze zrozumiałych względów brak jakichkolwiek ocen i opinii dotyczących tej książki, to aż 97 użytkowników deklaruje, że chce ją przeczytać. Widać wyraźnie, że fani Moersa czekają na nią i zadają sobie pytanie, czy tym razem autor nie każe im czekać zbyt długo.

Formułując wnioski z przeprowadzonych w niniejszym tekście badań, można stwierdzić kilka faktów. Praktycznie w każdej wypowiedzi *Miasto Śniących Książek* punktowane jest wyżej niż *Labirynt...*, mimo to czytelnicy czekają na dopełnienie trylogii o Księgogradzie w postaci tomu pt. Pałac (lub Zamek) Śniących Książek.

Opinie czytelników księgogradzkiej serii Moersa pokrywają się z fachowymi recenzjami cyklu, a to jest raczej wyjątkiem niż regułą.

Choć seria nie stanowi konkurencji dla np. *Władcy pierścieni* Tolkiena czy *Harry'ego Pottera* J. K. Rowling w zakresie postrzegania jej

⁵³ Unknown, *Premiera „Pałacu Śniących Książek”!*, [w:] ksiazkiplusvat.blogspot.com [online] 09.01.2015 [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <http://ksiazkiplusvat.blogspot.com/2015/01/ostatnia-czesc-miasta-sniacych-ksiazek.html>.

⁵⁴ <https://lubimyczytac.pl/ksiazka/243933/das-schloss-der-traumenden-bucher>.

jako produktu totalnego poza krajem rodzimym jej autora, to zasięg społeczny popularności książek Moersa jest duży, zważywszy na liczbę ocen i opinii w popularnych i wysoko pozycjonowanych serwisach internetowych o tematyce książkowej.

Bibliografia

Źródła

1. Moers Walter, *Miasto Śniących Książek*, Wrocław 2006.
2. Moers Walter, *Labirynt Śniących Książek*, Wrocław 2014.

Opracowania

Publikacje drukowane

- Brooke-Hitching Edward, *Atlas lądów niebytych*, Poznań 2017.
- Czernow Anna Maria, *Tylko dla Moersofila?*, „Nowe Książki” 2014, nr 12, s. 94–95.
- Jurewicz Grażyna, *Niemiecki Tolkien*, „Polityka” 13.11.2006, s. 68–69.
- Kępa Rafał, *Kultura czytelnicza Camonii. Żart bibliologiczny na podstawie „Miasta Śniących Książek” Waltera Moersa*, [w:] *Pasja książki. Studia poświęcone pamięci profesora Janusza Dunina*, Łódź 2009, s. 428–452.
- Manguel Alberto, Guadalupi Gianni, *Słownik miejsc wyobrażonych*, Warszawa 2019.
- Rogoż Michał, *Fantastycznie obecne: anglojęzyczne bestsellerowe cykle powieściowe dla dzieci i młodzieży we współczesnej polskiej przestrzeni medialnej*, Kraków 2015.
- Sułkowski Bogusław, *Powieść i czytelnicy. Społeczne warunkowanie zjawisk odbioru*, Warszawa 1972.

Publikacje elektroniczne

- Anna, [bez tytułu], [w:] [matras.pl](http://www.matras.pl) [online] [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.matras.pl/miasto-sniacych-ksiazek,p,145570>.
- aquzma, [bez tytułu], [w:] [gandalf.com.pl](http://www.gandalf.com.pl) [online]. 23.05.2009 15:06 [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.gandalf.com.pl/b/miasto-sniacych-ksiazek/#reviews-card>.

- ewa_86, *Moers nie poczuł Orma*, [w:] biblionetka.pl [online]. 29.10.2007 14:19 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=63489>.
- iamone, *Młody smok rzeźbi mity. Witajcie w Camonii!*, [w:] biblionetka.pl [online]. 20.03.2010 16:19 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=100474>.
- Kicińska Marta, [bez tytułu], [w:] gandalf.com.pl [online]. 31.10.2011 23:32 [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.gandalf.com.pl/b/miasto-sniacych-ksiazek/#reviews-card>.
- Kołodzyńska Agnieszka, *Fantasy egzotyczne, niemieckie*, rozmowa z Katarzyną Beną, „Gazeta Wyborcza” 19.10.2006 [online] [dostęp 13 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/4740605/Fantasy-egzotyczne--niemieckie>.
- Kołodzyńska Agnieszka, *W poszukiwaniu genialnego pisarza*, „Gazeta Wyborcza” 19.10.2006 [online] [dostęp 13 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://classic.wyborcza.pl/archiwumGW/4740604/W-poszukiwaniu-genialnego-pisarzaKormak>.
- księgarz z Bełchatowa, [bez tytułu], [w:] matras.pl [online] [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.matras.pl/labirynt-sniacych-ksiazek,p,204537#reviews>.
- Louri, *Powrót do Księgogradu*, [w:] biblionetka.pl [online]. 27.01.2015 14:18 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=927692>.
- Lutka 66, *Wielkie rozczarowanie*, [w:] biblionetka.pl [online]. 02.01.2008 21:21 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=66489>.
- Marion_89, *Obudziłam książkę...*, [w:] biblionetka.pl [online]. 19.08.2007 15:43 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=59947>.
- Nowakowska Marzenna, *Bardziej nudne niż ciekawe*, [w:] merlin.pl [online]. 09.12.2006 [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://merlin.pl/miasto-sniacych-ksiazek-walter-moers/2245072/>.
- piotrjordanowsk, *Co takiego jest w tym Mieście...*, [w:] biblionetka.pl [online]. 25.01.2007 15:42 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=47468>.
- Skowera Maciej, *Tu (bardzo powoli) rozpoczyna się historia. „Labirynt Śniących Książek” Waltera Moersa* [online] [dostęp 13 kwietnia 2022]. Dostępny

- w World Wide Web: <https://kulturaliberalna.pl/2015/01/27/recenzja-labiryntu-sniacych-ksiazek/>.
- Snookerka, *Książki w książkach*, [w:] biblionetka.pl [online]. 08.10.2010 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=468018>.
- Surniak Piotr, „*Miasto Śniących Książek*” Walter Moers – recenzja, [w:] allegro.pl [online]. 15.01.2015 [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://allegro.pl/arttykul/miasto-sniacych-ksiazek-walter-moers-recenzja-45935>.
- Unknown, *Premiera „Pałacu Śniących Książek”!*, [w:] ksiazkiplusvat.blogspot.com [online]. 09.01.2015 [dostęp 15 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <http://ksiazkiplusvat.blogspot.com/2015/01/ostatnia-czesc-miasta-sniacych-ksiazek.html>.
- Walesiak Izabela, *Kiepska sztuka w pięknych dekoracjach*.
- Wronka Tymoteusz, *Bibliofilska baśń dla małych i dużych*, [w:] biblionetka.pl [online]. 08.01.2015 21:13 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=924985>.
- Wronka Tymoteusz, *Pacynki w Książkogrodzie*, [w:] biblionetka.pl [online]. 08.01.2015 21:21 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=924991>.
- Wywiad z Katarzyną Beną, tłumaczką *Miasta Śniących Książek* Waltera Moersa [online] [dostęp 13 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.literatura.gildia.pl/wywiady/wywiad-z-katarzyna-bena>.
- zsiaduemleko, *O Kolofonusie Deszczblasku i innych*, [w:] biblionetka.pl [online]. 10.07.2016 12:07 [dostęp 14 kwietnia 2022]. Dostępny w World Wide Web: <https://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=994927>.



Camonia – a magical land of books. A contribution to the research on the reception of the Polish editions of Walter Moers' book series

ABSTRACT: The article contributes to the research on the reception of the Polish editions of Walter Moers' book series, *City of Dreaming Books* and *Labyrinth of Dreaming Books*. It contains reviews in periodicals, readers' opinions on highly-ranked reading websites and ratings in online bookstores and auction websites.

KEYWORDS: Walter Moers, *Labyrinth of Dreaming Books*, *City of Dreaming Books*, reading reception.

